
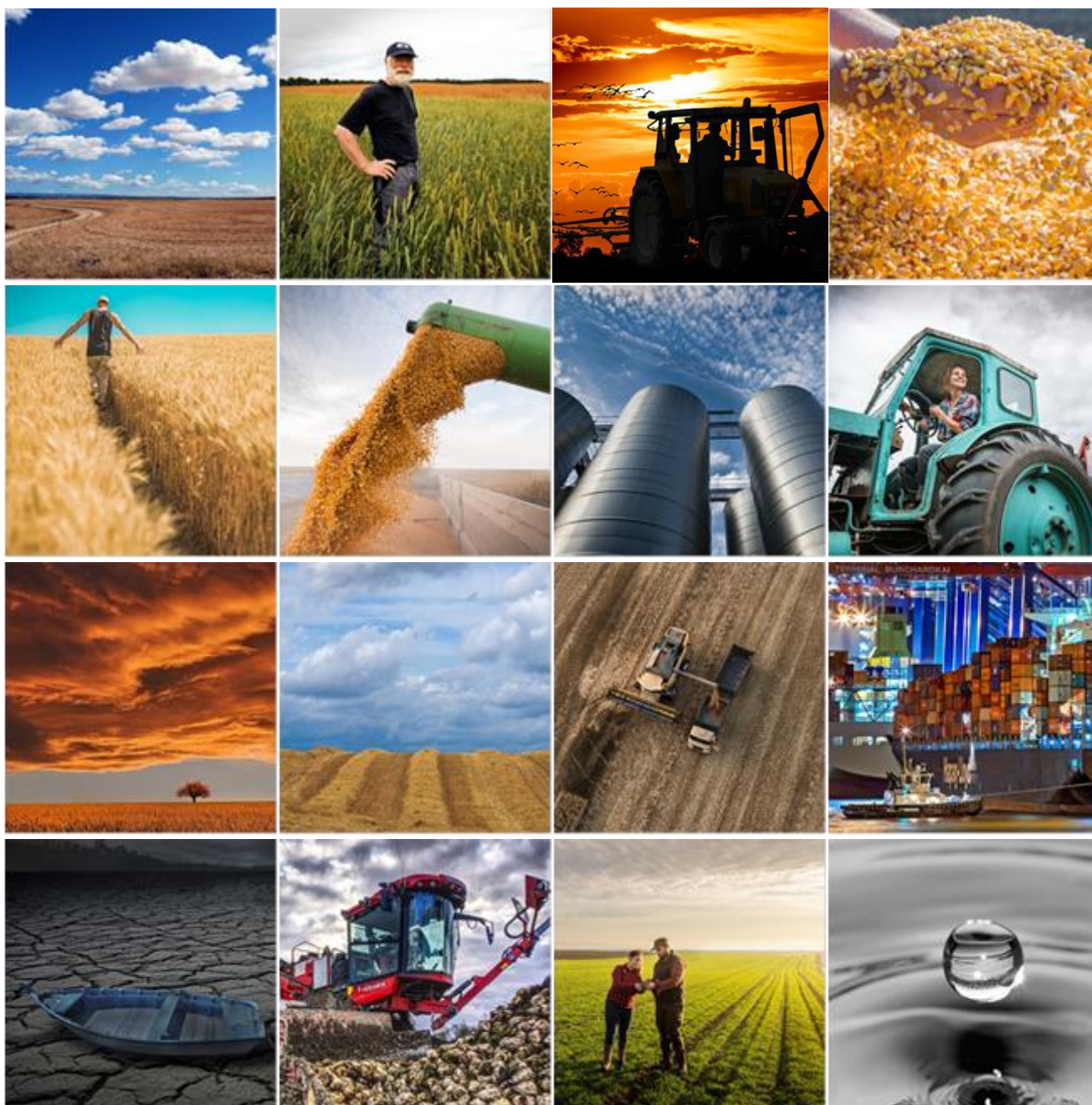





FEDERACJA ZWIĄZKÓW PRACODAWCÓW – DZIERŻAWCÓW I WŁAŚCICIELI ROLNYCH

 ul. Hoża 66/68, 00-682 Warszawa

Przegląd prasy | poniedziałek, 15 listopada 2021



 +48 22 372 03 48

 biuro@federacjarolna.pl

 www.federacjarolna.pl

Spis treści

Notowania	3
Wytwórnice pasz koncentrują się na zakupie kukurydzy mokrej. Jakie ceny ziarna?	4
Podano stawki maksymalnych sum ubezpieczenia w 2022 roku	4
Światowy kryzys nawozowy - czeka nas klęska głodu i nieurodzaju?	4
Pszenica orkisz w projekcie rozporządzenia ws. roślin objętych dopłatą	4
Środki biologiczne potrzebują odrębnej ścieżki rejestracyjnej.....	5
Limity eksportowe w Rosji mogą wpłynąć na wzrost cen nawozów	5
Czy warto uprawiać pszenicę jare?	5
Nowy sezon - uwagi i zalecenia, czyli perfekcyjne odchwaszczanie zbóż i kukurydzy.....	5
To o ile w końcu będziemy musieli ograniczyć stosowanie ś.o.r. w rolnictwie?	6
Będzie Pełnomocnik Rządu do spraw Przetwórstwa i Rozwoju Rynków Rolnych	6
Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: oferty za pszenicę sięgają 1300 zł/t	6
Na rynku nawozów kryzys, ale Grupa Azoty notuje dobre wyniki finansowe	6
Nowy wiceminister współprowadzi 300-hektarowe gospodarstwo rolne	7
Na jakich problemach wsi skupi swoje działania Minister Kowalczyk?	7
Jan K. Ardanowski: Przetrywamy Zielony Ład	7
Prawie wszyscy rolnicy dostali już zaliczki dopłat	7
ZAŁĄCZNIK	8

Notowania

CenyRolnicze.pl | 15 listopada 2021

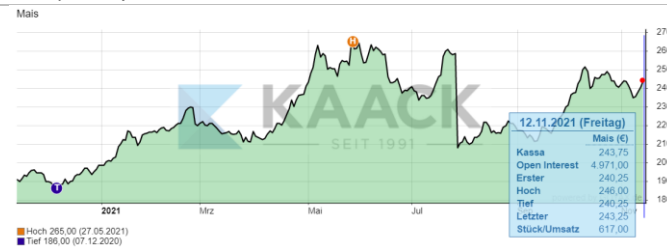


PSZENICA KONS	ŻYTO KONSUMPCYJNE	JĘCZMIEŃ BROWARNY	OWIES KONSUMPCYJNY
Średnia cena zł/t: 1 183,95	Średnia cena zł/t: 952,31	Średnia cena zł/t: 943,18	Średnia cena zł/t: 744,00
MIN - MAX: 1 080,00 - 1 300,00	MIN - MAX: 880,00 - 1 150,00	MIN - MAX: 850,00 - 1 240,00	MIN - MAX: 600,00 - 900,00
PSZENICA PASZ.	ŻYTO PASZOWE	PSZENŻYTO	JĘCZMIEŃ PASZOWY
Średnia cena zł/t: 1 080,19	Średnia cena zł/t: 839,44	Średnia cena zł/t: 950,22	Średnia cena zł/t: 874,50
MIN - MAX: 900,00 - 1 230,00	MIN - MAX: 700,00 - 980,00	MIN - MAX: 800,00 - 1 100,00	MIN - MAX: 770,00 - 1 020,00
GROCH	ŁUBIN ŻŁÓTY	ŁUBIN WĄSKOLISTNY	BOBIK
Średnia cena zł/t: 1 238,21	Średnia cena zł/t: 1 337,50	Średnia cena zł/t: 1 307,00	Średnia cena zł/t: 1 213,75
MIN - MAX: 1 100,00 - 1 700,00	MIN - MAX: 1 300,00 - 1 400,00	MIN - MAX: 1 150,00 - 1 600,00	MIN - MAX: 1 130,00 - 1 300,00
RZEPAK	KUKURYDZA	MLEKO	ŻYWIEC WIEPRZOWY
Średnia cena zł/t: 3 010,75	Średnia cena zł/t: 1 013,89	Średnia cena zł/l: 1,65	Średnia cena zł/kg: 3,93
MIN - MAX: 2 500,00 - 3 280,00	MIN - MAX: 930,00 - 1 080,00	MIN - MAX: 1,59 - 1,70	MIN - MAX: 3,00 - 5,20

MATF Pszenica
297,25 €/t



MATF Kukurydza
243,75 €/t3



Wytwórnice pasz koncentrują się na zakupie kukurydzy mokrej. Jakie ceny ziarna?

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 08.11.2021 |



- Szacujemy, iż zaawansowanie zbiorów kukurydzy w skali kraju przekracza 60%. Deszczowy początek listopada wpłynął na spowolnienie zbiorów. Meldunki żniwne w dalszym ciągu wskazują na zadowalające plony kukurydzy (zazwyczaj w przedziale 10-12 t/ha mokrego ziarna) i dobrą jakość. Jak na razie nie notuje się problemów z podwyższonymi DON-ami. Pomimo zaawansowanych zbiorów, handel kukurydzą suchą jest trudny - informuje Izba Zbożowo-Paszowa. [Czytaj dalej...](#)

Podano stawki maksymalnych sum ubezpieczenia w 2022 roku

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 08.11.2021 | fot. pixabay



Do konsultacji skierowano projekt rozporządzenia określający maksymalne sumy ubezpieczenia dla poszczególnych upraw rolnych i zwierząt gospodarskich na 2022 r.

I tak, w projekcie rozporządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi w sprawie maksymalnych sum ubezpieczenia dla poszczególnych upraw rolnych i zwierząt gospodarskich na 2022 r. proponuje się następujące maksymalne sumy ubezpieczenia: [Czytaj dalej...](#)

Światowy kryzys nawozowy - czeka nas klęska głodu i nieurodzaju?

Topagrar.pl | Autor : Dominika Mulak | 08.11.2021 |



- Światowy niedobór nawozów azotowych może doprowadzić do bardzo słabych plonów i niedoborów żywności w przyszłym roku - zaapelowała firma CF Industries, jeden z największych producentów nawozów azotowych w Ameryce Północnej. Największy niemiecki producent azotu, SKW Piesteritz, wydał w zeszłym tygodniu podobne oświadczenie. - Czujemy się zmuszeni do dalszego ograniczania produkcji nawozów. Powód jest prosty - podmioty handlujące nawozami nie są obecnie gotowe do płacenia wysokich cen, które z kolei nam zapewniają rentowność - mówi Petr Cingr, dyrektor generalny SKW Piesteritz. [Czytaj dalej...](#)

Pszenvica orkisz w projekcie rozporządzenia ws. roślin objętych dopłatą

Farmer.pl | Autor: PAP | 08.11.2021 | fot. Shutterstock



Objęcie dopłatą materiału siewnego pszenicy orkisz zakłada projekt rozporządzenia, który trafił do wykazu prac legislacyjnych i programowych rządu. Projekt ma być przyjęty przez Radę Ministrów w I kwartale 2022 r.

Chodzi o projekt rozporządzenia Rady Ministrów zmieniającego rozporządzenie w sprawie wykazu gatunków roślin uprawnych, do których materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany przysługuje dopłata z tytułu zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany. [Czytaj dalej...](#)

Środki biologiczne potrzebują odrębnej ścieżki rejestracyjnej

Framer.pl | Autor: Małgorzata Tyszka | 08.11.2021 | fot. PTWP



W założeniach Europejskiego Zielonego Ładu głośno mówi się o redukcji stosowania syntetycznych środków ochrony roślin, a wspierania tych biologicznych. Ale te drugie nie rozwiną się bez ułatwień w systemie wprowadzenia ich na rynek.

Podczas konferencji Farmera „Narodowe Wyzwania w Rolnictwie 2021” odbyła się debata pt. Precyzja w ochronie wymogiem Zielonego Ładu, wziął w niej udział m.in. Andrzej Chodkowski – Główny Inspektor Ochrony Roślin Nasiennictwa. Mówiono na niej o wyzwaniach, które przed rolnikami stawia m.in. strategia od pola do stołu. [Czytaj dalej...](#)

Limity eksportowe w Rosji mogą wpłynąć na wzrost cen nawozów

Farmer.pl | Autor: Małgorzata Tyszka | 08.11.2021 | fot. Shutterstock



Z początkiem grudnia Rosja ma wprowadzić limity eksportu nawozów. Co to oznacza dla naszego rynku tych środków produkcji, których ceny w ostatnim czasie galopują? Na co ma się szykować rolnik?

W ubiegłym tygodniu informowaliśmy na portalu farmer.pl, że Rosja, w ślad za Chinami, wprowadza limity eksportowe na nawozy azotowe i wieloskładnikowe na okres 6 miesięcy. [Czytaj dalej...](#)

Czy warto uprawiać pszenice jare?

Cenyrolnicze.pl | Autor : Anna Rogowska | 09.11.2021 |



Generalnie zainteresowanie rolników uprawą zbóż jarych nie jest duże. Wynika to z różnic w wysokości plonowania. Odmiany ozime są z założenia bardziej plenne. Od lat obserwujemy spadek powierzchni przeznaczanej pod zboża wysiewane wiosną. To stały trend. Na odmiany jare decydują się przede wszystkim producenci, którym jesienią nie udało się założyć plantacji. Wielu z tych, którzy uprawiają pszenicę po kukurydzy, w przypadku późniejszych jej zbiorów pozostaje jedyna alternatywa – wybór odmian jarych. [Czytaj dalej...](#)

Nowy sezon - uwagi i zalecenia, czyli perfekcyjne odchwaszczanie zbóż i kukurydzy

Agropolska.pl | Autor : Adam Paradowski/ artykuł reklamowy | 08.11.2021 |



Podobno najlepiej uczyć się na własnych błędach, jednak niepowodzenia w odchwaszczaniu wynikają także z okoliczności towarzyszących zabiegom. Wystarczy prześledzić mijający sezon, aby w nowym wykluczyć niedopatżenia i prześledzić czynniki, które będą miały istotny wpływ na proces zwalczania chwastów. Im większy areal upraw, tym większe ryzyko popełnienia błędu, stąd nie ma się co dziwić, że najczęściej niepowodzeń w zwalczaniu chwastów występuje na plantacjach zbóż i kukurydzy. Siane, nawożone i chronione są w różnych terminach, w jednakowym czasie osiągają różne fazy wzrostu. [Czytaj dalej...](#)

To o ile w końcu będziemy musieli ograniczyć stosowanie ś.o.r. w rolnictwie?

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 09.11.2021 | Fot. PTWP



Wiadomo, że w związku z realizacją postanowień zapisanych w dokumencie Europejski Zielony Ład, mamy zmniejszyć poziom chemizacji pól uprawnych. Ale co to konkretnie oznacza dla naszego rodzimego rolnictwa? Do czego właściwie dążymy? Czy w przypadku wymaganej redukcji stosowania ś.o.r. to będzie te twarde 50% dla naszego kraju, czy jednak ta wartość będzie mniejsza? [Czytaj dalej...](#)

Będzie Pełnomocnik Rządu do spraw Przetwórstwa i Rozwoju Rynków Rolnych

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 09.11.2021 | fot. profil FB Norbert Kaczmarczyk, Poseł na Sejm



Do podpisu Prezesa Rady Ministrów skierowano rozporządzenie w sprawie ustanowienia Pełnomocnika Rządu do spraw Przetwórstwa

i Rozwoju Rynków Rolnych. Czym konkretnie będzie się zajmował nowy Pełnomocnik Rządu i kto nim zostanie?

Proponuje się, aby do zadań tego Pełnomocnika, którym, w zamierzeniu projektu, będzie sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, należały następujące sprawy: [Czytaj dalej...](#)

Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: oferty za pszenicę sięgają 1300 zł/t

Cenyrolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 11.11.2021 |



Po wyhamowaniu tempa podwyżek cen skupu zbóż, jaki odnotowaliśmy w miniony poniedziałek, dzisiaj rynek krajowy powrócił do dynamicznych wzrostów. Tylko od minionego poniedziałku średnia stawka za pszenicę konsumpcyjną wzrosła o 10,52 zł/t, a za ziarno paszowe o 12,35 zł/t. Przeciętna cena żyta kons. w ciągu niespełna tygodnia poszła w górę o 18,59 zł/t. W mniejszym stopniu, ale z konsekwencją rosną też stawki za kukurydzę. Średnia wartość wysuszonego ziarna tego zboża w tym tygodniu umacnia się na poziomie powyżej 1000 zł/t. Korektę w dół kontynuują wyceny rzepaku. [Czytaj dalej...](#)

Na rynku nawozów kryzys, ale Grupa Azoty notuje dobre wyniki finansowe

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 10.11. 2021 |



W III kwartale 2021 roku skonsolidowane przychody ze sprzedaży ukształtowały się na poziomie 3 882 mln zł i były o 1 466 mln zł wyższe niż w analogicznym okresie 2020 roku.

Wynik EBITDA to 300 mln zł (wyższy o 50 mln zł r/r). Jednak porównywalny wynik EBITDA r/r skorygowany o zdarzenia jednorazowe w postaci rekompensat sektorowych oraz tarczy antykryzysowej był wyższy w III kwartale 2021 roku o 130 mln zł. Marża EBITDA ukształtowała się na poziomie 7,7%. [Czytaj dalej...](#)

Nowy wiceminister współprowadzi 300-hektarowe gospodarstwo rolne

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 10.11. 2021 |



Wicepremier, minister rolnictwa i rozwoju wsi Henryk Kowalczyk wręczył dziś Norbertowi Kaczmarczykowi akt powołania na stanowisko sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Pełnomocnika Rządu do spraw Przetwórstwa i Rozwoju Rynków Rolnych.

Norbert Kaczmarczyk zasiada w sejmowych komisjach: Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Edukacji, Nauki i Młodzieży. Jest rolnikiem, współprowadzi 300-hektarowe gospodarstwo rolne. [Czytaj dalej...](#)

Na jakich problemach wsi skupi swoje działania Minister Kowalczyk?

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 11.11.2021 | Fot. PTWP



Wicepremier, minister rolnictwa i rozwoju wsi Henryk Kowalczyk poinformował na śródowym posiedzeniu senackiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, jakie są jego priorytety, jeśli chodzi o najbliższe działania resortu rolnictwa.

Henryk Kowalczyk, wicepremier i minister rolnictwa i rozwoju wsi, wziął udział w śródowym posiedzeniu senackiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, gdzie przedstawił aktualny stan przygotowania projektu Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027: ale też, przy okazji przedstawił swoje priorytety w kierowaniu resortem rolnictwa. [Czytaj dalej...](#)

Jan K. Ardanowski: Przetrywamy Zielony Ład

Farmer.pl | Autor: PAP | 11.11.2021 | Foto: GT



O wadach i zaletach Polskiego Ładu dla wsi, rosnących cenach i zagrożeniach, jakie niesie Europejski Zielony Ład, mówi w wywiadzie dla czwartkowego wydania "Gościa Niedzielnego" były minister rolnictwa w rządzie Prawa i Sprawiedliwości (PiS) Jan Krzysztof Ardanowski. Pytany o to, jak ocenia program dla wsi przedstawiony przez rząd w Polskim Ładzie, Ardanowski powiedział: "przede wszystkim bardzo się cieszę, że pojawiły się wreszcie jakiegokolwiek propozycje, gdyż w pierwszej wersji Polskiego Ładu praktycznie nie było nic, co mogłoby poprawić sytuację rolnictwa". [Czytaj dalej...](#)

Prawie wszyscy rolnicy dostali już zaliczki dopłat

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 14.11.2021 | fot. shutterstock



Do 12 listopada na konta bankowe rolników wpłynęło blisko 10 mld zł z tytułu zaliczek na poczet płatności bezpośrednich i obszarowych z PROW za 2021 r.

Jak wynika z najnowszych danych ARiMR, ponad milion rolników (ze wszystkich ok. 1,3 mln), którzy złożyli w tym roku wnioski o przyznanie dopłat bezpośrednich, otrzymała już zaliczki z tego tytułu w wysokości prawie 8 mld zł

Z kolei ok. 836 tys. beneficjentów otrzymało nieco ponad 2 mld zł zaliczkowych płatności obszarowych PROW. [Czytaj dalej...](#)

ZAŁĄCZNIK

Wytwórnice pasz koncentrują się na zakupie kukurydzy mokrej. Jakie ceny ziarna?

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 08.11.2021 |



- Szacujemy, iż zaawansowanie zbiorów kukurydzy w skali kraju przekracza 60%. Deszczowy początek listopada wpłynął na spowolnienie zbiorów. Meldunki żniwne w dalszym ciągu wskazują na zadowalające plony kukurydzy (zazwyczaj w przedziale 10-12 t/ha mokrego ziarna) i dobrą jakość. Jak na razie nie notuje się problemów z podwyższonymi DON-ami. Pomimo zaawansowanych zbiorów, handel kukurydzą suchą jest trudny - informuje Izba Zbożowo-Paszowa.

Niska podaż ziarna

O ile na rynku notuje się sporo ofert sprzedaży ziarna z odbiorem natychmiastowym, ciężko o zakupy kukurydzy z dostawą w końcu listopada/grudniu br. Na rynku mocno odczuwalny jest brak ciężarówek, co wyraźnie utrudnia odbiór suchej kukurydzy z suszarni i jej przemieszczanie do portów oraz finalnych odbiorców. To z kolei spowalnia suszenie kukurydzy lub nawet czasowe wstrzymanie suszenia.

Zważywszy na trwające kukurydziane żniwa, wytwórnice pasz koncentrują się na zakupie kukurydzy mokrej oraz suchej, której ceny są niższe od cen pszenicy paszowej. Rynkowa podaż pozostałych zbóż jest całym czas wyraźnie uszczuplona, co mocno ogranicza handel. Warto zaznaczyć, iż na rynku notuje się już transakcje na dostawy pszenicy konsumpcyjnej do młynów w I kwartale 2022 roku na poziomie powyżej 1300 PLN/t.

W połowie tygodnia, ceny ziarna na rynku krajowym oferowane przez przetwórców i firmy handlowe z dostawą obecnie kształtowały się następująco:

- pszenica konsumpcyjna - 1100-1250 PLN/t,
- pszenica paszowa - 1050-1250 PLN/t,
- żyto konsumpcyjne – 900-1000,
- żyto paszowe – 890-960 PLN/t,
- pszenżyto - 950-1000 PLN/t,
- jęczmień paszowy – 900-980 PLN/t,
- owies – 800-900 PLN/t,
- kukurydza – 1000-1100 PLN/t,
- kukurydza mokra – 570-720 PLN/t.

Ceny portowe nie są konkurencyjne

W październiku br. eksport pszenicy przez porty nieco przekroczył 200 tys. ton. Poza pszenicą, przedmiotem eksportu były także niewielkie partie pozostałych zbóż. Wiele wskazuje na to, iż w listopadzie br. eksport pszenicy drogą morską także będzie stosunkowo nieduży. Przyspieszyć powinien natomiast eksport kukurydzy. W związku z uszczuploną rynkową podażą ziarna, a także problemami logistycznymi, cierpią dostawy ziarna do portów. Ponadto, ceny portowe nie są konkurencyjne w porównaniu do cen zbóż oferowanych przez młyny i wytwórnice pasz na rynku wewnętrznym. Dalszy wzrost cen zbóż na MATIFie oraz słaby złoty względem głównych walut mocno wspierają ceny ziarna oferowane przez eksporterów z dostawą do portów

W końcu tygodnia, ceny ziarna zbóż oferowane przez eksporterów z dostawą do portów kształtowały się następująco:

- pszenica konsumpcyjna (12.5/76/250) – 1280-1300 PLN/t (dostawa Sz/G/G, XI-XII),
- żyto paszowe – 1000-1020 PLN/t (dostawa G/G, XI-XII),
- pszenżyto – 1100-1130 PLN/t (dostawa Sz/G/G, XI),
- owies paszowy – 850 PLN/t (dostawa G/G, XI),
- kukurydza – 1100-1115 PLN/t (dostawa G/G, XI-XII).

Obecnie przedmiotem eksportu na kołach jest przede wszystkim kukurydza wysyłana na rynek niemiecki w ramach wcześniej zawartych kontraktów. Warto zaznaczyć, iż polska kukurydza mokra jest także eksportowana do Węgier, które notują słabe zbiory tego zboża), a także do Czech i Słowacji. Przy obecnych kursach walut, trudno mówić o opłacalności i większym imporcie zbóż do kraju.

Analiza opracowana przez Sparks Polska i Izbę Zbożowo-Paszową

[Zamknij >](#)

Podano stawki maksymalnych sum ubezpieczenia w 2022 roku

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 08.11.2021 | fot. pixabay



Do konsultacji skierowano projekt rozporządzenia określający maksymalne sumy ubezpieczenia dla poszczególnych upraw rolnych i zwierząt gospodarskich na 2022 r.

I tak, w projekcie rozporządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi w sprawie maksymalnych sum ubezpieczenia dla poszczególnych upraw rolnych i zwierząt gospodarskich na 2022 r. proponuje się następujące maksymalne sumy ubezpieczenia:

1. Dla 1 ha upraw rolnych wynoszą:

a) 20 257 zł – dla zbóż,

b) 8 514 zł – dla kukurydzy,

c) 12 663 zł – dla rzepaku i rzepiku,

d) 48 000 zł – dla chmielu,

e) 34 808 zł – dla tytoniu,

f) 235 253 zł – dla warzyw gruntowych,

g) 106 660 zł – dla drzew i krzewów owocowych,

h) 60 185 zł – dla truskawek,

i) 38 545 zł – dla ziemniaków,

j) 9 999 zł – dla buraków cukrowych,

k) 15 978 zł – dla roślin strączkowych;

2) Dla 1 sztuki zwierzęcia wynoszą:

a) 9 912 zł – dla bydła,

b) 12 276 zł – dla koni,

c) 914 zł – dla owiec,

d) 700 zł – dla kóz,

e) 1 539 zł – dla świń,

f) 53 zł – dla kur, perlic i przepiórek,

g) 65 zł – dla kaczek,

h) 250 zł – dla gęsi,

i) 145 zł – dla indyków,

j) 1 045 zł – dla strusi.

Z porównania ze stawkami za rok 2021 - mniejsze stawki zaproponowano w przypadku chmielu, drzew i krzewów owocowych, ziemniaków i buraków cukrowych. Poza tym - stawki te w większości są wyższe od zaproponowanych na rok bieżący.

Dopłaty z budżetu państwa do składek ubezpieczenia przysługują producentom rolnym w wysokości do 65% składki, w przypadku zawarcia przez producenta rolnego umowy ubezpieczenia zawierającej pakiet rodzajów ryzyka i określenia przez zakład ubezpieczeń stawki taryfowej nieprzekraczających 9% sumy ubezpieczenia. W przypadku upraw prowadzonych na użytkach rolnych klasy V i VI powyższa stawka taryfowa będzie mogła zostać określona w wyższej wysokości, tj. odpowiednio 12% i 15% sumy ubezpieczenia tych upraw. Po przekroczeniu ww. stawek dopłata będzie proporcjonalnie pomniejszana.

W przypadku ubezpieczenia zwierząt gospodarskich dopłaty przysługują producentom rolnym w wysokości do 65% składki, w przypadku określenia przez zakłady ubezpieczeń stawek taryfowych ubezpieczenia od łącznego ubezpieczenia zwierząt nie przekraczających 0,5% sumy ubezpieczenia.

W projekcie ww. rozporządzenia określa się maksymalne sumy ubezpieczenia dla poszczególnych upraw rolnych i zwierząt gospodarskich. Maksymalne sumy ubezpieczenia zostały wyliczone na podstawie danych przekazanych przez GUS za rok 2020 i pierwsze półrocze 2021 r. oraz danych przekazanych przez IERiGŻ za rok 2020 i prognoz na lata 2021-2022.

Sumy ubezpieczenia w poszczególnych grupach lub gatunkach upraw rolnych stanowią iloczyn maksymalnych cen rynkowych w danej grupie lub gatunkach upraw oraz maksymalnego osiąganego w Polsce plonu w danej uprawie lub grupie upraw albo przeciętnej wartości rynkowej zwierzęcia.

Do upraw zbóż, oprócz podstawowych gatunków zbóż, zaliczono również proso i grykę.

Natomiast w przypadku określania maksymalnej sumy ubezpieczenia dla drobiu, ze względu na duże różnice pomiędzy średnimi cenami rynkowymi poszczególnych gatunków drobiu, zaproponowano określenie maksymalnych sum ubezpieczenia odrębnie dla kaczek, gęsi, indyków i strusi.

Przy zawieraniu umów ubezpieczenia upraw rolnych lub zwierząt gospodarskich, sumy ubezpieczenia, odrębnie dla każdej uprawy i każdego zwierzęcia gospodarskiego ustala producent rolny indywidualnie z zakładem ubezpieczeń w umowie ubezpieczenia, z tym że nie mogą one przekroczyć maksymalnych sum ubezpieczenia określonych w omawianym projekcie rozporządzenia...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Światowy kryzys nawozowy - czeka nas klęska głodu i nieurodzaju?

Topagrar.pl | Autor : Dominika Mulak | 08.11.2021 |



- Światowy niedobór nawozów azotowych może doprowadzić do bardzo słabych plonów i niedoborów żywności w przyszłym roku - zaapelowała firma CF Industries, jeden z największych producentów nawozów azotowych w Ameryce Północnej.

Największy niemiecki producent azotu, SKW Piesteritz, wydał w zeszłym tygodniu podobne oświadczenie. - Czujemy się zmuszeni do dalszego ograniczania produkcji nawozów. Powód jest prosty - podmioty handlujące nawozami nie są obecnie gotowe do płacenia wysokich cen, które z kolei nam zapewniają rentowność - mówi Petr Cingr, dyrektor generalny SKW Piesteritz.

Plony na całym świecie zagrożone

Lider rynku północnoamerykańskiego CF Industries, posiadający kilka zakładów w Europie, bije na alarm: - Dotkliwy niedobór nawozów azotowych spowodowany rosnącymi cenami gazu ziemnego grozi w przyszłym roku znacznym obniżeniem światowych plonów.

Ceny gazu w Europie gwałtownie wzrosły ze względu na wysoki popyt, co doprowadziło do wyczerpania zapasów tego paliwa jeszcze przed sezonem grzewczym. Ponadto, Europejczycy znacznie ograniczyli produkcję gazu ziemnego i innych paliw kopalnych w związku z wymogami Zielonego Ładu.

Jednocześnie gaz ziemny jest najważniejszym surowcem wykorzystywanym do produkcji nawozów azotowych, a przez gwałtownie rosnące koszty większość producentów znacznie ograniczyła produkcję. Dotyczy to - oprócz BASF i SKW Piesteritz - również największego europejskiego producenta Yara, którego zakłady w Europie ograniczyły produkcję nawozów o 40%.

Kryzys potrwa do 2023 albo i dłużej...?

- Sądzymy, że w przyszłym roku zyski znacząco spadną w ujęciu globalnym. Ale nie z powodu zakłóconego popytu, lecz po prostu z powodu niewystarczającej ilości dostępnych nawozów azotowych - powiedział szef CF Industries Tony Will.

Ceny nawozów azotowych, które są najczęściej stosowane do zwiększania plonów pszenicy, kukurydzy, rzepaku i innych upraw, są niekiedy na najwyższym poziomie w historii. - Oczekuje się, że silny globalny popyt utrzyma się prawdopodobnie do co najmniej 2023 roku - powiedział Reuterowi Bert Frost, wiceprezes CF ds. sprzedaży.

Prognozy CF Industries z USA dotyczące gorszych zbiorów zbóż odzwierciedlają przewidywania największego europejskiego producenta Yara International, który ostrzegł, że rosnące ceny nawozów mogą spowodować wzrost cen żywności, a nawet doprowadzić do klęski głodu.

Rosja i Chiny ograniczają eksport

To jednak nie koniec, Rosja chce ograniczyć eksport nawozów azotowych na najbliższe sześć miesięcy, aby zahamować dalszy wzrost cen żywności - ogłosił w środę rosyjski premier. Nawet Chiny, znaczący eksporter mocznika i fosforu, również znacznie ograniczają eksport nawozów mineralnych i ściśle kontrolują ich wywóz poza granice kraju.

Raporty rynkowe wskazują na gwałtownie rosnące koszty produkcji nawozów azotowych na całym świecie. Analitycy spodziewają się zatem, że ilości dostępne na wiosnę będą znacznie mniejsze niż zwykle. To tylko pogłębia obawy rolników, którzy z powodu wysokich cen lub trudno dostępnych ilości chcą poczekać z zakupami do wiosny: - Ale wtedy może się okazać, że na rynku dany produkt jest w ogóle niedostępny - ostrzega Ray Massey, profesor nauk rolniczych i ekonomii stosowanej.

- Z drugiej strony, ta niepewność może skłonić rolników do zakupu i zastosowania większej ilości azotu jesienią tego roku - obawia się ekonomista rolny Jogn Lory z University of Missouri Extension. Jednak termin właściwego

zastosowania nawozów azotowych jest skomplikowany. Zbyt wczesny lub zbyt późny rozsiew wiąże się z dużym ryzykiem.

- Rolnicy muszą w odpowiednim czasie opracować strategię zarządzania ryzykiem w zakresie cen nawozów, ich dostępności na rynku i stosowania - radzi Lory. W Ameryce Północnej gwałtowny wzrost cen nawozów i rosnące niedobory ważnych składników ochrony roślin, takich jak glifosat i glufosynat, przyćmiewają wielu rolnikom ponadprzeciętne wyniki zbiorów i wysokie ceny zbóż - donosi amerykański serwis internetowy DTN.

Źródło: www.agrarheute.com

[Zamknij >](#)

Pszenica orkisz w projekcie rozporządzenia ws. roślin objętych dopłatą

Farmer.pl | Autor: PAP | 08.11.2021 | fot. Shutterstock



Objęcie dopłatą materiału siewnego pszenicy orkisz zakłada projekt rozporządzenia, który trafił do wykazu prac legislacyjnych i programowych rządu. Projekt ma być przyjęty przez Radę Ministrów w I kwartale 2022 r.

Chodzi o projekt rozporządzenia Rady Ministrów zmieniającego rozporządzenie w sprawie wykazu gatunków roślin uprawnych, do których materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany przysługuje dopłata z tytułu zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany.

Projekt poszerza listę gatunków objętych dopłatą o pszenicę orkisz (*Triticum spelta*). Jak zaznaczono, umożliwi to ubieganie się producentom rolnym o przyznanie dopłaty, a tym samym pozwoli na obniżenie kosztów produkcji dla gospodarstw rolnych, w których uprawia się ten gatunek.

W obecnie obowiązującym rozporządzeniu Rady Ministrów ws. wykazu gatunków roślin uprawnych, "do których materiału siewnego kategorii elitarny przysługuje dopłata z tytułu zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany" wskazano trzy grupy roślin uprawnych, w przypadku których rolnicy mogą ubiegać się o dopłaty "do powierzchni gruntów ornych obsianych materiałem siewnym kategorii elitarny lub kwalifikowany".

Gatunki objęte dopłatami należą do: zbóż: jęczmień, owies nagi, owies szorstki, owies zwyczajny, pszenica twarda, pszenica zwyczajna, pszenżyto, żyto; roślin strączkowych: bobik, groch siewny (odmiany rolnicze), łubin biały, łubin wąskolistny, łubin żółty, soja, wyka siewna; ziemniak.

Produkcja orkisz może być "dobrą alternatywą dla gospodarstw ekologicznych oraz tych, które chcą prowadzić produkcję przyjazną dla środowiska dostarczając społeczeństwu zdrową i bezpieczną żywność" - stwierdzono na stronie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Dodano, że na europejskim i krajowym rynku zbóż, uprawa gatunku pszenicy orkisz "przeżywa obecnie swój renesans" - wskazano.

Planowany termin przyjęcia projektu przez rząd to I kwartał 2022 r.

[Zamknij >](#)

Środki biologiczne potrzebują odrębnej ścieżki rejestracyjnej

Framer.pl | Autor: Małgorzata Tyszka | 08.11.2021 | fot. PTWP



W założeniach Europejskiego Zielonego Ładu głośno mówi się o redukcji stosowania syntetycznych środków ochrony roślin, a wspierania tych biologicznych. Ale te drugie nie rozwiną się bez ułatwień w systemie wprowadzenia ich na rynek.

Podczas konferencji Farmera „Narodowe Wyzwania w Rolnictwie 2021” odbyła się debata pt. Precyzja w ochronie wymogiem Zielonego Ładu, wzięt w niej udział m.in. Andrzej Chodkowski – Główny Inspektor Ochrony Roślin Nasiennictwa. Mówiono na niej o wyzwaniach, które przed rolnikami stawia m.in. strategia od pola do stołu.

Wzywanie dla rolnictwa

- Europejski Zielony Ład wzbudza skrajne emocje. Albo podzielamy cele albo jesteśmy jego totalnymi przeciwnikami. W Polsce w ostatnich miesiącach w dyskusjach, takie postawy się pojawiają. My spotykamy się na wydarzeniu, które ma nazwę „Narodowe Wyzwania w Rolnictwie”, więc potraktujmy te założenia, może jako wyzwanie. Ja chciałbym w nim dostrzec szanse dla polskiego rolnictwa. Bo to nie jest tak, że mówimy o czymś, co zostało nam narzucone. Ta idea ochrony klimatu, jest pewnym abstrakcyjnym zestawem dla dążeń. Natomiast, jak to obudujemy aktami prawnymi, jakie rozporządzenia zostaną podjęte w tej sprawie, to zależy również od nas. Uczestniczymy w tych pracach i powinniśmy pracować nad tym żeby te rozwiązania były jak najkorzystniejsze dla polskiego rolnictwa – mówił podczas spotkania Andrzej Chodkowski.

Wsparcie środków biologicznych

Jego zdaniem bardzo ważnym zagadnieniem jest wpieranie rynku środków ochrony roślin, które w myśl nowych przepisów mogą i muszą się rozwijać.

- Środki biologiczne ochrony roślin w tej chwili muszą przejść pełną procedurę rejestracyjną, muszą przejść bardzo kosztowne badania i wiele firm, nawet dużych koncernów nie może sobie na to pozwolić – powiedział szef Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa.

Jak dodał, w tym roku prezydencja portugalska wyszła z inicjatywą, aby stworzyć odrębne procedury rejestracyjne dla środków biologicznych. Mocno wspierana jest w tej kwestii przez Polskę. - W czerwcu tego roku Rada Europejska podjęła decyzję zobowiązującą Komisję do przeprowadzenia analizy w tym zakresie i zaproponowania uproszczeń w tych procedurach rejestracyjnych. Wydaje mi się, że jest to rzecz o pierwszorzędnych znaczeniu, bo pozwoliłaby rozszerzyć paletę dostępnych środków – podnosił podczas spotkania Chodkowski.

Integrowana Produkcja ze wsparciem

W ramach projektu Krajowego Planu Strategicznego bardzo mocno nakreślone są ekoschematy. Jednym z nich jest promocja Integrowanej Produkcji. Czy ma ona szanse rozwinąć się w gospodarstwach towarowych, w uprawach rolniczych?

- Integrowana produkcja uważam, że może być to drogą, który zapewni polskim rolnikom bezpieczne przepłynięcie przez rafy dotyczące wymogów związanych z redukcją zużycia środków ochrony roślin czy ze skuteczną ochroną upraw. W tej chwili integrowana produkcja była taką niewykorzystaną szansą. Zaledwie 3 tys. gospodarstw posiadało certyfikat, obszar to było ok. 17 tys. ha – mówił Andrzej Chodkowski. Teraz według projektu wsparciem ma być objętych 21 tys. ha, a dofinansowanie ma wynieść 1300 zł do ha...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Limity eksportowe w Rosji mogą wpłynąć na wzrost cen nawozów

Farmer.pl | Autor: Małgorzata Tyszką | 08.11.2021 | fot. Shutterstock



Z początkiem grudnia Rosja ma wprowadzić limity eksportu nawozów. Co to oznacza dla naszego rynku tych środków produkcji, których ceny w ostatnim czasie galopują? Na co ma się szykować rolnik?

W ubiegłym tygodniu informowaliśmy na portalu farmer.pl, że Rosja, w ślad za Chinami, wprowadza limity eksportowe na nawozy azotowe i wieloskładnikowe na okres 6 miesięcy.

Ceny nawozów i wpływ na nie limitów eksportowych w Rosji

- To jest kolejna zła wiadomość dla rolników i konsumentów ponieważ Rosja, obok Chin, jest jednym z kluczowych światowych producentów i eksporterów nawozów azotowych. W efekcie będzie to czynnik oddziałujący w kierunku wzrostu cen – ocenia dla farmer.pl dr Jakub Olipra, Starszy Ekonomista z Credit Agricole Bank Polska.

Jego zdaniem, pewną nadzieję można wiązać natomiast z ostatnią korektą cen gazu. - Choć ceny gazu nadal pozostają na bardzo wysokim na tle historycznym poziomie, to gwałtowny wzrost cen obserwowany w październiku wyraźnie wyhamował co powinno przynieść większą stabilizację cen nawozów – zaznaczył Olipra...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Czy warto uprawiać pszenice jare?

Cenrolnicze.pl | Autor : Anna Rogowska | 09.11.2021 |



Generalnie zainteresowanie rolników uprawą zbóż jarych nie jest duże. Wynika to z różnic w wysokości plonowania. Odmiany ozime są z założenia bardziej plenne. Od lat obserwujemy spadek powierzchni przeznaczanej pod zboża wysiewane wiosną. To stały trend.

Na odmiany jare decydują się przede wszystkim producenci, którym jesienią nie udało się założyć plantacji. Wielu z tych, którzy uprawiają pszenicę po kukurydzy, w przypadku późniejszych jej zbiorów pozostaje jedyna alternatywa – wybór odmian jarych. Siejemy je po bardzo późno schodzących przedplonach, w regionach, w których występują srogie zimy, a także w przypadku konieczności przesiewów plantacji, które nie przetrwały mrozów. Czy to rozwiązanie należy traktować w charakterze „mniejszego zła”?

Pszenicę jarą należy siał jak najwcześniej

Pszenica jara ma wysokie wymagania środowiskowe i agrotechniczne. Gatunek wymaga gleb dobrych i bardzo dobrych, zwięzłych, dobrze utrzymujących wodę o odczynie zbliżonym do obojętnego. Najlepszymi przedplonami są: okopowe, motylkowe wieloletnie i ich mieszanki z trawami, strączkowe i ich mieszanki ze zbożami. Pszenica jara wymaga starannej uprawy roli, umożliwiającej jak najwcześniejszy siew. Warunków tych spełnić nie można bez wykonania całości upraw jesiennych. Jeżeli istnieje możliwość, to przed orką przedzimową należy wykonać uprawki późniwe oraz nawożenie mineralne. Wczesną wiosną, gdy pozwoli stan uwilgotnienia pola, trzeba wykonać uprawki przedsiewne, a także nawożenie azotowe.

Niższe plony odmian jarych pszenicy wynikają przede wszystkim z niedoborów wody w glebie i brakiem opadów wiosną i latem. Podstawową zasadą w uprawie tych zbóż jest jak najwcześniejszy siew. To decyduje w znacznym stopniu o wielkości przyszłych plonów. Pszenicę jarą należy siał jak najwcześniej, gdy tylko warunki wilgotnościowe umożliwią wejście w pole. Należy pamiętać, iż rośliny dobrze znoszą kilkustopniowe przymrozki. Wczesny wysiew zapewnia wytworzenie silnego systemu korzeniowego, który umożliwi pobieranie wody i składników pokarmowych z gleby. Gwarantuje intensywne krzewienie się i wytworzenie większej ilości źdźbeł zakończonych kłosami. Obsada kłosów i liczba ziarniaków to dwa podstawowe parametry wpływające na wysokość plonu.

Warto korzystać z list rekomendowanych

Pszenica jara jest zbożem, które umożliwia produkcję ziarna o wysokich parametrach jakościowych. Ziarno wykorzystywane w przemyśle młynarsko-piekarniczym powinno charakteryzować się wysoką wartością technologiczną określaną przez wartość przemiałową i wartością wypiekową mąki. To z kolei uzależnione jest od takich parametrów jak: liczba opadania, zawartość białka, ilość i jakość glutenu, wskaźnik sedymentacyjny, wodochłonność mąki, rozmiękczenie ciasta czy energia ciasta. Z uwagi na to, iż jakość ziarna jest cechą odmianową, należy dość starannie wybrać materiał siewny. Zanalizować i parametry jakościowe i wysokość plonowania poszczególnych odmian.

Z wstępnych wyników plonowania odmian w doświadczeniach porejestrowych opublikowanych przez COBORU wynika, iż numerem jeden w tym roku była odmiana Merkawa. Przy starannej agrotechnice daje plon porównywalny z pszenicami ozimymi. Potwierdza to praktyka rolnicza. Uprawiana jest już od dwóch lat. Niektórym rolnikom udało się zebrać ponad 8 ton ziarna z hektara. To pszenica jakościowa klasy A. Cechuje ją znakomita jakość ziarna – duża zawartość białka, glutenu, wysoka i stabilna liczba opadania oraz bardzo dobre wyrównanie ziarna...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Nowy sezon - uwagi i zalecenia, czyli perfekcyjne odchwaszczanie zbóż i kukurydzy

Agropolska.pl | Autor : Adam Paradowski/ artykuł reklamowy | 08.11.2021 |



Podobno najlepiej uczyć się na własnych błędach, jednak niepowodzenia w odchwaszczaniu wynikają także z okoliczności towarzyszących zabiegom. Wystarczy prześledzić mijający sezon, aby w nowym wykluczyć niedopatrzania i prześledzić czynniki, które będą miały istotny wpływ na proces zwalczania chwastów.

Im większy areał upraw, tym większe ryzyko popełnienia błędu, stąd nie ma się co dziwić, że najwięcej niepowodzeń w zwalczaniu chwastów występuje na plantacjach zbóż i kukurydzy. Siane, nawożone i chronione są w różnych terminach, w jednakowym czasie osiągają różne fazy wzrostu. Mimo wszystko wiele zagrożeń zakłócających efektywne zwalczanie chwastów ma wspólny mianownik.

Podstawowe przyczyny

Do niezależnych od plantatorów trzeba zaliczyć ciągle kurczący się asortyment substancji czynnych, co prowadzi do coraz częściej obserwowanego niekorzystnego zjawiska uodparniania się chwastów na herbicydy. Mimo ograniczeń rolę plantatorów jest przemienne stosowanie herbicydów o różnych mechanizmach działania oraz wykorzystanie w ich stosowaniu fabrycznych i zbiornikowych mieszanin.

Zawsze znaczący wpływ mają warunki klimatyczne. Do podstawowych zasad należy unikanie stosowania środków doglebowych podczas suszy, a nalistnych na rośliny mokre. Susza lub ulewny deszcz zmniejszają bowiem pobieranie środka czynnego herbicydu i obniżają skuteczność jego działania. Istotna jest temperatura. Niekorzystne jest stosowanie środków podczas niskich temperatur. Z jednej strony spowalnia to (a czasami niweluje) skuteczność chwastobójczą, z drugiej może wywołać (często niewidoczny) stres rośliny uprawnej. Należy unikać stosowania środków w okresie występowania przymrozków i krótko po przymrozkach, chociaż z obserwacji wynika, że większe szkody powodują długotrwałe okresy chłodów. Dlatego herbicydów nie należy stosować bezpośrednio po okresie długotrwałych chłodów (lub ciągłych opadów) na rośliny, których wzrost został zahamowany. Zabieg można wykonać dopiero po wznowieniu intensywnego wzrostu przez rośliny.

Kolejne niepowodzenia w odchwaszczaniu są związane z pewnymi niedopatrzzeniami plantatorów. Każde zalecenie związane jest z określoną fazą rośliny chronionej (całkowita selektywność) jak i chwastów (optymalna wrażliwość). Najwięcej uwagi poświęca się fazie rozwojowej roślin uprawnych, mniej chwastom, które czasami „uciekają” z fazami. Podstawą jest zgranie tych faz. Jeżeli zdarzy się, że chwasty przekroczyły fazy największej wrażliwości, należy (niestety) stosować najwyższe zalecane dawki i wykorzystać wspomagające działanie adiuwantów. Do podstaw oczywiście należy pełna sprawność opryskiwaczy (dysz!), technika samego zabiegu (omijaki, nałożenia). Ponadto w dużych przedsiębiorstwach rolnych znaczny nacisk należy kłaść na organizację. Zabiegi często są zlecane jednostkom spoza gospodarstwa. Muszą to być pracownicy sprawdzeni, rzetelni, operujący pełnosprawnym sprzętem. Wiadomo jest, że trudno wykonać wszystkie usługi w optymalnym czasie, a i pogoda nie zawsze sprzyja, a wydłużający się czas zabiegów może z kolei negatywnie wpłynąć na ich skuteczność.

Ważna jest też jakość wody używanej do zabiegów herbicydowych – woda powinna być z pewnego (atestowanego) źródła, dobrze byłoby żeby nie była zbyt twarda, a jeżeli taka się zdarzy można wówczas użyć kondycjonera. Dobra jest woda z sieci, np. z hydrantu (jest ona czysta mechanicznie i chemicznie).

Kilka ogólnych recept

Podstawą jest dobór herbicydów do zachwaszczenia. W przypadku środków doglebowych istotna jest znajomość historii pól, czyli potencjalny skład gatunkowy zachwaszczenia. Zabiegi nalistne wymagają umiejętności rozpoznawania chwastów w ich młodocianych fazach rozwojowych (fazie siewek). Nie zawsze jest to proste. Istotna jest pora dnia, a przede wszystkim panujące warunki pogodowe. Nie zaleca się zabiegów wczesnym rankiem, gdy rośliny są wilgotne (rosa, mgła, przymrozek), w tzw. samo południe podczas wysokiej temperatury (dla większości optymalna to 10-25°C), zwłaszcza podczas silnej operacji słońca (poparzenia). Silna rosa w trakcie opryskiwania lub opad deszczu wcześniej niż 4 godziny po wykonaniu zabiegu mogą istotnie obniżyć skuteczność działania środka.

Natomiast zabiegi wieczorem po zachodzie słońca są jak najbardziej wskazane, ale nie powinno się ich wykonywać, gdy różnice temperatur między dniem, a nocą, są większe niż 17°C.

Dobrym rozwiązaniem jest zaopatrywanie się w herbicydy o długim okresie stosowania, w tym także zalecane w dawkach dzielonych, uniwersalne pod względem selektywności w stosunku do kilku roślin uprawnych oraz możliwe do stosowania w mieszaninach.

Zalecenia szczegółowe

Jak wspomniano uczenie się na własnych błędach to dobre rozwiązanie, ale zdecydowanie bardziej praktyczne jest wyciąganie wniosków z obserwacji innych działań. Z takich sytuacji w dużej mierze korzystają firmy generyczne. Jedną z nich jest Rotam, która jak inne, mając po części „przetarte szlaki”, udoskonala własne produkty i zaleca je w nowszych technologiach. Oto kilka przykładów:

Kukurydza. Najbardziej popularną substancją stosowaną w kukurydzy jest nikosulfuron. Nieomalże każda firma zajmująca się odchwaszczaniem tej uprawy posiada go w swoim portfolio. Obecnie zarejestrowanych jest około 60 pojedynczych form użytkowych tej substancji czynnej i kolejnych blisko 30 mieszanin fabrycznych i zbiornikowych. W jaki sposób zaleca je Rotam? Między innymi preparaty Bandera 040 OD i Shiver 040 OD (już w składzie zawierają adiuwanty) zaleca je, jako nieliczne w fazie 4-9 liści, gdy dla zdecydowanej większości graniczną fazą jest ósmy liść. Inny produktem tej firmy zawierającym skondensowaną ilość nikosulfuronu (750 g/kg preparatu) jest Templier 750 WG, który z kolei można stosować już od drugiego liścia kukurydzy (do ósmego).

Innym rozwiązaniem firmy Rotam jest ponowne wprowadzenie po wielu latach dikamby jako pojedynczego środka w formie środków Oceal 700 SG i Vermeil 700 SG. Do tej pory maksymalną dawką dikamby, zalecaną w kukurydzy było 240 g s.cz./ha. Badania firmy wykazały znacznie większą selektywność kukurydzy na tą substancję czynną. Wymienione preparaty są zalecane w maksymalnej dawce 0,5 kg/ha, czyli 350 g s.cz./ha, co znacznie zwiększa zakres zwalczanych chwastów, chociaż niestety nie wszystkie z nich są wykazane w etykietach. Lista najbardziej wrażliwych chwastów obejmuje następujące gatunki jednoroczne (w tym jednoroczne wieloletnie) w fazie 2-4 liści właściwych: ambrozja bylicolistna, babki, bieluń dziędzierzawa, bodziszek drobny, dymnica pospolita, gorczyca polna, komosa biała i wielkolistna, łoboda rozłożysta, powój polny, ostrożeń polny, rdestówka powojowata, rumianek pospolity, rumian polny, rzodkiew świrzepa, tobołki polne, tasznik pospolity i żóltlica drobnokwiatowa. Ponadto firma Rotam jako jedyna zaleca stosowanie fabrycznej mieszaniny nikosulfuronu właśnie z dikambą (koniecznie łącznie z adiuwantem), w formie preparatu Kaltor 750 SG i Kingsley 750 SG.

Dobrym, ale jeszcze ciągle mało popularnym rozwiązaniem jest odchwaszczanie kukurydzy dawkami dzielonymi. W tym przypadku można zastosować preparat Daneva 100 SC (mezotrion)...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

To o ile w końcu będziemy musieli ograniczyć stosowanie ś.o.r. w rolnictwie?

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 09.11.2021 | Fot. PTWP



Wiadomo, że w związku z realizacją postanowień zapisanych w dokumencie Europejski Zielony Ład, mamy zmniejszyć poziom chemizacji pól uprawnych. Ale co to konkretnie oznacza dla naszego rodzimego rolnictwa? Do czego właściwie dążymy? Czy w przypadku wymaganej redukcji stosowania ś.o.r. to będzie te twarde 50% dla naszego kraju, czy jednak ta wartość będzie mniejsza?

Na tak postawione pytanie w czasie pierwszej sesji agrotechnicznej, tegorocznej konferencji Narodowe Wyzwania w Rolnictwie próbował – i to jest niestety najwłaściwsze słowo w tym kontekście - odpowiedzieć Krzysztof Kielak, naczelnik

Wydziału Kwarantanny i Ochrony Roślin Departamentu Klimatu i Środowiska w resorcie rolnictwa.

- Tak, to wydaje się jeden z najważniejszych wątków – jak właściwie definiować cele redukcyjne o których mowa w Zielonym Ładzie i strategiach będących jego konsekwencją, gdzie mówi się o ograniczeniu stosowania ś.o.r. i ryzyka ich stosowania o 50%. Są to cele unijne, cele ambicjonalne przedstawione całej UE. W tej rzeczywistości będziemy się musieli jako Polska odnaleźć. Nie uciekniemy przed wyzwaniem, jakim jest ograniczanie tej negatywnej presji rolnictwa na środowisko, a jednocześnie musimy pamiętać o tym, jaka jest podstawowa funkcja rolnictwa czyli zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego – stwierdził naczelnik Kielak.

Dopytywany przez redakcję farmer.pl o konkrety w tej kwestii dodał: - Prace analityczne w tym zakresie jeszcze trwają. Nasze instytuty badawcze, które zaangażowaliśmy w te prace nadal analizują nasze możliwości. Za punkt wyjścia w naszych rozważaniach przyjęliśmy możliwość ograniczenia stosowania ś.o.r. w rolnictwie przy zachowaniu właśnie tej podstawowej jego funkcji, jaką jest zapewnienie produkcji żywności. Chcemy więc zachować produktywność naszego rolnictwa.

Czy te cele będą różne w zależności od uprawy? – drążyła temat red. Małgorzata Tyszka. – Myślę, że nie. Na tym etapie raczej bym w tym kierunku nie szedł. Oczywiście wiemy, że tu sytuacja jest bardzo różna i mamy już opracowane przez nasze instytuty badawcze szczegółowe oceny dla poszczególnych upraw i są takie uprawy, w których „potencjał redukcyjny” jest i jest on nawet istotny, natomiast są też uprawy, gdzie rzeczywiście ciężko byłoby zejść ze stosowania ś.o.r. zachowując obecny poziom produkcji pod względem jakości czy ilości, jak również dostrzegamy takie uprawy, gdzie już dostrzegamy problem w zapewnieniu skutecznej ochrony upraw – przyznał Krzysztof Kielak...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Będzie Pełnomocnik Rządu do spraw Przetwórstwa i Rozwoju Rynków Rolnych

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 09.11.2021 | fot. profil FB Norbert Kaczmarczyk, Poseł na Sejm



Do podpisu Prezesa Rady Ministrów skierowano rozporządzenie w sprawie ustanowienia Pełnomocnika Rządu do spraw Przetwórstwa

i Rozwoju Rynków Rolnych. Czym konkretnie będzie się zajmował nowy Pełnomocnik Rządu i kto nim zostanie?

Proponuje się, aby do zadań tego Pełnomocnika, którym, w zamierzeniu projektu, będzie sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, należały następujące sprawy:

1) monitorowanie podejmowanych działań związanych z rozwojem przetwórstwa rolno-spożywczego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, w tym:

a) analiza sytuacji, problemów oraz identyfikacja potrzeb w zakresie wsparcia rozwoju przetwórstwa rolno-spożywczego,

b) analiza możliwości wykorzystania unijnych i krajowych instrumentów prawnych i finansowych w celu wsparcia rozwoju przetwórstwa rolno-spożywczego,

c) przedstawianie propozycji działań w zakresie wsparcia rozwoju sektora przetwórstwa rolno-spożywczego wdrażanych w ramach programów

finansowanych z udziałem środków Unii Europejskiej, w tym Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020, Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności w zakresie sektora rolno-spożywczego i obszarów wiejskich, Krajowego Planu Strategicznego oraz programów polityki spójności;

2) monitorowanie podejmowanych działań związanych z funkcjonowaniem łańcucha dostaw w sektorze rolno-spożywczym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, w tym:

a) analiza sytuacji i proponowanie rozwiązań prawnych związanych z poprawą pozycji rolnika w łańcuchu dostaw w sektorze rolno-spożywczym,

b) ocena stanu i proponowanie rozwiązań prawnych w zakresie stosunków umownych między podmiotami łańcucha dostaw w sektorze rolno-spożywczym,

c) ocena stanu i promowanie krótkich łańcuchów dostaw żywnościowych, w tym sprzedaży bezpośredniej oraz rolniczego handlu detalicznego,

d) ocena stanu i promowanie zorganizowanych form współpracy producentów rolnych, w tym spółdzielni rolniczych;

3) monitorowanie działań na rzecz poprawy stabilności sytuacji cenowej na krajowych rynkach rolnych, w tym:

a) wykorzystanie możliwości związanych ze Wspólną Polityką Rolną, w tym regulacji Wspólnej Organizacji Rynków Rolnych, na rzecz stabilizacji tych rynków,

b) poprawa transparentności rynków rolnych, w szczególności przez doskonalenie systemu informacji rynkowej;

4) współpraca z partnerami społecznymi w ramach poszczególnych branż sektora rolno-spożywczego, w tym z wykorzystaniem istniejących form współpracy...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: oferty za pszenicę sięgają 1300 zł/t

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 11.11.2021 |



Po wyhamowaniu tempa podwyżek cen skupu zbóż, jaki odnotowaliśmy w miniony poniedziałek, dzisiaj rynek krajowy powrócił do dynamicznych wzrostów. Tylko od minionego poniedziałku średnia stawka za pszenicę konsumpcyjną wzrosła o 10,52 zł/t, a za ziarno paszowe o 12,35 zł/t. Przeciętna cena żyta kons. w ciągu niespełna tygodnia poszła w górę o 18,59 zł/t. W mniejszym stopniu, ale z konsekwencją rosną też stawki za kukurydzę. Średnia wartość wysuszonego ziarna tego zboża w tym tygodniu umacnia się na poziomie powyżej 1000 zł/t. Korektę w dół kontynuują wyceny rzepaku.

Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 11.11.2021 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco:

Gatunek	(11.11.2021)	(08.11.2021)
	NOWE ZBIORY 2021	NOWE ZBIORY 2021
Pszenica konsumpcyjna	1080-1300 (1187,32)	1060-1250 (1176,80)
Żyto konsumpcyjne	880-1150 (952,65)	830-1050 (934,06) (stawka z 05.11.2021)
Jęczmień konsumpcyjny	850-1240 (939,33)	850-1240 (931,33)
Pszenica paszowa	900-1230 (1084,35)	900-1200 (1072,00)
Żyto paszowe	700-1000 (866,80)	700-980 (867,80)
Pszenżyto	800-1100 (952,59)	800-1060 (941,61)
Jęczmień paszowy	770-1040 (903,20)	770-1020 (893,96)
Rzepak	2500-3225 (3051,33)	2500-3220 (3065,00)

Kukurydza	930-1080 (1011,67)	930-1080 (1007,73)
Groch konsumpcyjny	1100-1700 (1217,75)	1100-1680 (1217,78)

Ceny podane w PLN, w nawiasie podano ceny średnie w konkretnym dniu.

Podane ceny netto zarówno loco magazyn skupującego, jak też loco magazyn sprzedającego min. 24 t.

[Zamknij >](#)

Na rynku nawozów kryzys, ale Grupa Azoty notuje dobre wyniki finansowe

Cenrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 10.11. 2021 |



W III kwartale 2021 roku skonsolidowane przychody ze sprzedaży ukształtowały się na poziomie 3 882 mln zł i były o 1 466 mln zł wyższe niż w analogicznym okresie 2020 roku.

Wynik EBITDA to 300 mln zł (wyższy o 50 mln zł r/r). Jednak porównywalny wynik EBITDA r/r skorygowany o zdarzenia jednorazowe w postaci rekompensat sektorowych oraz tarczy antykryzysowej był wyższy w III kwartale 2021 roku o 130 mln zł. Marża EBITDA ukształtowała się na poziomie 7,7%.

W ujęciu narastającym do września 2021 roku, Grupa Kapitałowa wygenerowała 10 417 mln zł przychodów ze sprzedaży, 1 067 mln zł zysku EBITDA i 10,2% marży EBITDA, odnotowując wzrost tych wartości w stosunku do ubiegłego roku o 2 628 mln zł (przychody ze sprzedaży), o 64 mln zł (wynik EBITDA) oraz spadek o 2,6 p.p. (marża EBITDA).

W ujęciu narastającym za pierwsze trzy kwartały porównywalny wynik EBITDA skorygowany o zdarzenia jednorazowe w postaci rekompensat sektorowych oraz tarczy antykryzysowej był wyższy w 2021 roku o 258 mln zł.

Pozytywny wpływ na skonsolidowany wynik EBITDA w III kwartale i w okresie 9 miesięcy 2021 roku miały wysokie ceny większości produktów w kluczowych segmentach (Nawozy, Chemia i Tworzywa), jak również wyższy łączny wolumen sprzedaży w Segmentach Chemia i Tworzywa.

Niekorzystny wpływ na wyniki miały rekordowo wysokie ceny surowców - głównie gazu, ale również m.in. propylenu, fenolu, benzenu i fosforytów oraz wyższe koszty energii elektrycznej i uprawnień do emisji CO₂.

- Trzeci kwartał bieżącego roku przyniósł niespotykaną od wielu lat dynamikę zmian rynkowych. Ceny kluczowego surowca do produkcji nawozów, czyli gazu osiągnęły rekordową zmienność oraz niespotykany od lat poziom wzrostu, zdecydowanie wpływając na ograniczenie zysków tego kluczowego dla Grupy Azoty segmentu biznesowego. Spółki Grupy Azoty pomimo presji surowcowej nie wstrzymywały i nie ograniczały produkcji nawozów, w przeciwieństwie do wielu swoich konkurentów na rynku europejskim. Podjęły również działania, aby zabezpieczyć popyt na nawozy na rynku krajowym, fundamentalnym dla Grupy Azoty. Z końcem października, Spółka przyjęła i zaprezentowała interesariuszom Nową Strategię na lata 2021-2030, z kluczowym projektem „Zielone Azoty”. Główne cele na najbliższą dekadę to m.in. odpowiedź na wyzwania Europejskiego Zielonego Ładu, Gospodarki Obiegu Zamkniętego oraz dekarbonizacja produkcji i zmniejszenie emisyjności całej Grupy Kapitałowej. Grupa Azoty będzie realizować „zielone” projekty w obszarach produkcji i energetyki oraz projekty dekarbonizacyjne o łącznym budżecie wynoszącym blisko 2,7 mld zł – powiedział Tomasz Hinc, Prezes Zarządu Grupy Azoty S.A.

Nawozy

Segment Nawozy wypracował w III kw. 2021 roku przychody w wysokości 2 110 mln zł (w roku ubiegłym 1 441 mln zł), osiągając marżę EBITDA na poziomie 0,1%, (niższą niż przed rokiem, kiedy wyniosła ona 13,8%). W ujęciu narastającym od początku 2021 roku segment wygenerował w sumie 5 770 mln zł przychodów i 7,2% marży EBITDA (przed rokiem odpowiednio 4 769 mln zł przychodów, 13,7% marży EBITDA). Kluczowy negatywny wpływ na wyniki segmentu w III kwartale 2021 roku (w stosunku do III kwartału 2020 roku) miał rekordowy wzrost cen gazu ziemnego. Do pozytywnych czynników, które jednak nie skompensowały wpływu czynników kosztowych, należy zaliczyć wyższe ceny i ilości sprzedaży wszystkich grup nawozów. Wysoki poziom cen nawozów stanowił odzwierciedlenie wyższych kosztów produkcji. Istotnym czynnikiem rynkowym były również wyłączenia lub ograniczenia produkcji u czołowych producentów nawozów w Europie.

Tworzywa

Przychody ze sprzedaży segmentu w III kwartale 2021 roku wyniosły 510 mln zł (wzrost o 108,2% r/r), a marża EBITDA plus 14,9% (wobec minus 5,8% przed rokiem). W ujęciu narastającym łączne przychody wyniosły 1 353 mln zł (wzrost o 61,6% r/r), a marża EBITDA ukształtowała się na poziomie plus 8,1% (minus 4,3% przed rokiem). Największy

wpływ na wyniki segmentu w III kwartale 2021 roku miały wyższe marże - w stosunku do analogicznego okresu ubiegłego roku - w całym łańcuchu produktowym (benzen/fenol – kaprolaktam – poliamid 6), wynikające ze zwiększonego popytu na rynkach docelowych zastosowań, nawet pomimo utrzymujących się problemów branży motoryzacyjnej spowodowanych niedoborem komponentów elektronicznych. Ponadto w III kwartale 2021 roku Grupa Azoty zaprzestała prowadzenia działalności w zakresie produkcji polioksymetylenu (POM) i dokonała zbycia części aktywów związanych z tą działalnością, co miało jednorazowy pozytywny wpływ na wynik segmentu.

Chemia

W porównaniu do wyników z ubiegłego roku segment Chemia odnotował w III kw. br. wzrost przychodów do poziomu 1 102 mln zł (tj. o 80,1% r/r) przy jednoczesnym wzroście marży EBITDA do poziomu 12,1% (podczas gdy w analogicznym okresie 2020 roku marża EBITDA wyniosła 0,1%). Wzrost wyników segmentu w analizowanym kwartale (r/r) był skutkiem wysokiej dynamiki wzrostu cen wszystkich produktów, szczególnie melaminy, alkoholi OXO, plastyfikatorów i siarki, co wynikało ze zwiększonego popytu. Negatywnie na osiągnięte marże oddziaływały wyższe ceny surowców oraz nieznacznie niższe wolumeny sprzedaży.

Źródło: Grupa Azoty

[Zamknij >](#)

Nowy wiceminister współprowadzi 300-hektarowe gospodarstwo rolne

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 10.11. 2021 |



Wicepremier, minister rolnictwa i rozwoju wsi Henryk Kowalczyk wręczył dziś Norbertowi Kaczmarczykowi akt powołania na stanowisko sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Pełnomocnika Rządu do spraw Przetwórstwa i Rozwoju Rynków Rolnych.

Norbert Kaczmarczyk zasiada w sejmowych komisjach: Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Edukacji, Nauki i Młodzieży. Jest rolnikiem, współprowadzi 300-hektarowe gospodarstwo rolne.

- Zostałem powołany na stanowisko wiceministra w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi przez premiera Mateusza Morawieckiego na wniosek wicepremiera, Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Henryka Kowalczyka. To duży zaszczyt i odpowiedzialność. W przeszłości udowadniałem, że wspólna praca, wspólne cele przynoszą konkretne efekty. Dziękuję za zaufanie premierowi Mateuszowi Morawieckiemu, Henrykowi Kowalczykowi oraz Ministrowi Sprawiedliwości Prokuratorowi Generalnemu Zbigniewowi Ziobro – pisze w mediach społecznościowych Kaczmarczyk.

Źródło: MRiRW/własne

[Zamknij >](#)

Na jakich problemach wsi skupi swoje działania Minister Kowalczyk?

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 11.11.2021 | Fot. PTWP



Wicepremier, minister rolnictwa i rozwoju wsi Henryk Kowalczyk poinformował na śródowym posiedzeniu senackiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, jakie są jego priorytety, jeśli chodzi o najbliższe działania resortu rolnictwa.

Henryk Kowalczyk, wicepremier i minister rolnictwa i rozwoju wsi, wziął udział w śródowym posiedzeniu senackiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, gdzie przedstawił aktualny stan przygotowania projektu Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027:

ale też, przy okazji przedstawił swoje priorytety w kierowaniu resortem rolnictwa.

Walka z ASF

- Wielkim wyzwaniem jest afrykański pomór świń. Przygotowujemy rozwiązania, które skuteczniej eliminowałyby źródło choroby, a więc chcemy mocno regulować populację dzików, z przygotowaniem sankcji, a nie tylko nagród (za odstrzał dzików – przyp. redakcji) - powiedział Kowalczyk.

Dodał, że został powołany specjalny zespół (złożony z pracowników resortu rolnictwa i środowiska), który bardzo szybko powinien przygotować zmiany w ustawie o zwalczaniu ASF, a będą one też miały odzwierciedlenie w prawie łowieckim.

- Chcemy zrobić tak, aby za nie wykonanie planów można było sankcjonować dzierżawę obwodów łowieckich – podkreślił minister Kowalczyk.

- Pracujemy też nad metodami weryfikacji, czyli liczenia zwierząt w sposób obiektywny, a nie tylko metodą pędzenia próbnego, jak to dotychczas robiły koła łowieckie – dodał. Wicepremier zaznaczył, że nie należy się spodziewać 100 proc. redukcji ASF, ale istotne zmniejszenie już by dobrze świadczyło.

Kowalczyk podkreślił przy tym, że sposób na walkę z ASF to nie tylko wybijanie dzików, ale też przestrzeganie zasad bioasekuracji. Przypomniał, że w tym miesiącu powinny być ostatecznie napisane przez rolników plany bioasekuracji, ale także powinny zostać wykonane ogrodzenia, zabezpieczenia pasz, położone maty dezynfekcyjne. Zaznaczył, że instytucje okołorolnicze zostały zobowiązane do wsparcia rolników w tej kwestii.

Minister zapowiedział zmianę kwot rekompensat za zaprzestanie hodowli. Mają być one zwiększone wielokrotnie, bo obecnie są – jak stwierdził: "symboliczne" i „żadną miarą nie rekompensowały utraconych dochodów”.

- Będzie stawka zwiększona „co do sztuki za jeden dzień utrzymywanej” i do wielkości stada, które będzie podlegać zwiększeniu z 50 na większą ilość, po to by ta kompensacja była rzeczywiście istotna. Będzie też pomoc przy odnowieniu stad i wznowieniu hodowli - zapowiedział.

Ubezpieczenia rolne

Wskazał, że kolejnym wyzwaniem są ubezpieczenia rolne.

- System ubezpieczeń został wpisany do Polskiego Ładu w Rolnictwie, jako ważne wsparcie dla rolników. Ideałem będzie, żeby docelowo to był system powszechny, choć - do dyskusji - czy obowiązkowy, jak chcą tego niektórzy rolnicy. On musi być przede wszystkim kompleksowy, jeżeli chodzi o rodzaje szkód, i bezpieczny dla rolników i zakładów ubezpieczeniowych - stwierdził minister.

Dodał, że w tym celu będą tworzone ubezpieczenia wzajemne. Poinformował, że w ustawie budżetowej na 2022 r. na ubezpieczenia rolne zadekretowano w sumie ponad 1,4 mld zł, a dodatkowo na rekompensaty z tytułu klęsk żywiołowych - 3 mld zł. Jego zdaniem, dysponując kwotą prawie 4,5 mld zł można pomyśleć o zbudowaniu systemu ubezpieczeń, z możliwością dopłat 65 proc. kwoty składki.

- Wtedy można pokusić się o ubezpieczenia od wszystkich ryzyk łącznie z suszą, co jest niezwykle ważne, bo generalnie wszystkie zakłady ubezpieczeń od suszy uciekały - tłumaczył szef resortu rolnictwa.

- Mam nadzieję, że ten nowy system zostanie wypracowany przed końcem sezonu wegetacyjnego – dodał.

Holding Spożywczy

Kolejnym zadaniem jest – jak zaznaczył minister - zbudowanie państwowego Holdingu Spożywczego, który mógłby łamać zmonopolizowane ceny.

- Prace przyspieszyliśmy. Do Senatu wkrótce trafi ustawa, która doprecyzuje, że KOWR ze swoimi udziałami może wejść w to przedsięwzięcie - powiedział Kowalczyk. Dodał, że chciałby, by holding zaczął działać "przed sezonem owoców miękkich".

Minister wymienił też inne problemy, którymi będzie zajmował się resort - jak ceny nawozów, trudny rynek wieprzowiny, owoców miękkich czy jabłek przemysłowych oraz odbudowa małego lokalnego przetwórstwa. Na ten ostatni komponent zadekretowano 4,5 mld zł wsparcia. – To powinno zmienić jakość przetwórstwa, strukturę właścicielską i dostęp rolników do tego przetwórstwa, po to by ta wartość dodana nie była tylko u przetwórcy, ale również w części u rolnika – dodał.

Odpowiadając na pytanie senatora Józefa Łyczaka, odnoszące się zwłaszcza do tego, co minister radzi polskim rolnikom: kupować czy czekać z zakupem nawozów w obecnej sytuacji cenowej, Henryk Kowalczyk stwierdził: - Nikt nie jest w stanie stwierdzić jak się zachowają ceny gazu. Ja mogę tylko spekulować – Rosja ten gaz musi sprzedawać. Ponieważ fabryki nawozów na zachodzie się pozamykały generalnie (nasze produkują – co trzeba docenić), to jednak to zużycie gazu jest mniejsze. Mam nadzieję, że z punktu widzenia ekonomicznego za chwilę powinno płynąć więcej gazu i cena powinna się zacząć normować. Uważam, że zawsze trzeba dywersyfikować ryzyko. Więc może kupić teraz część, żeby nie kupować, jak jeszcze zdrożeje, ale nie kupować wszystkiego, bo może stanieje.

Zaproponował też, by rolnicy interesowali się mocniej cennikiem nawozów publikowanym przez spółkę Agrochem (autoryzowanego dystrybutora Grupy Azoty), która sprzedaje nawozy bezpośrednio rolnikom.

Senatorowie pytają

Senator Przemysław Błaszczak wyraził natomiast obawę o kwestię funkcjonowania Holdingu Spożywczego, w kontekście konieczności udziału w nim wszystkich Spółek Skarbu Państwa, a zwłaszcza tych, które nie mają żadnego wpływu na rynek, jak również w kontekście zagrożenia, że spółki te zostaną wyprowadzone ze spółek strategicznych, wejdą do Holdingu, i być może zostaną sprzedane w ramach np. prywatyzacji...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Jan K. Ardanowski: Przetrywamy Zielony Ład

Farmer.pl | Autor: PAP | 11.11.2021 | Foto: GT



O wadach i zaletach Polskiego Ładu dla wsi, rosnących cenach i zagrożeniach, jakie niesie Europejski Zielony Ład, mówi w wywiadzie dla czwartkowego wydania "Gościa Niedzielnego" były minister rolnictwa w rządzie Prawa i Sprawiedliwości (PiS) Jan Krzysztof Ardanowski.

Pytany o to, jak ocenia program dla wsi przedstawiony przez rząd w Polskim Ładzie, Ardanowski powiedział: "przede wszystkim bardzo się cieszę, że pojawiły się wreszcie jakiegokolwiek propozycje, gdyż w pierwszej wersji Polskiego Ładu praktycznie nie było nic, co mogłoby poprawić sytuację rolnictwa". "Owszem, znalazła się propozycja, aby dopłacać 10 zł do paliwa na hektar, co na wsi wywołało z jednej strony wesołość, a z drugiej wręcz wściekłość" - dodał.

Zaznaczył, że "pozytywnie ocenia" też zapowiedź zwiększenia kwoty wolnej od podatku do 100 tys. zł ze sprzedaży detalicznej. "Ale to dotyczy tylko niewielkiej grupy rolników" - wyjaśnił.

"Trzeba mieć świadomość, że bezpośrednia sprzedaż produktów z gospodarstw i rolniczy handel detaliczny to tylko niewielka nisza rynkowa. Mamy w Polsce ok. 1,3 miliona gospodarstw, a rolniczym handlem detalicznym zajmuje się ok. 20 tysięcy z nich" - mówił. "Nawet gdyby były zachęty do takiej sprzedaży, to ich liczba wzrośnie z 1,5 procenta maksymalnie do kilku procent" - wyjaśnił były minister rolnictwa w rządzie PiS.

Jego zdaniem, "dobrze, że prezes Jarosław Kaczyński podjął decyzję, bo to jest jego decyzja, żeby Polski Ład w części rolniczej był napisany na nowo".

Pytany o to, które z siedmiu głównych propozycji w Polskim Ładzie dla wsi są pozytywne, Ardanowski powiedział: "każda zasługuje na uwagę". "Problem w tym, że jeżeli będzie źle wprowadzana, to może wywołać większe komplikacje niż korzyści" - wyjaśnił.

"Jest tam propozycja, aby rolnik mógł przejść na rolniczą emeryturę bez konieczności przekazania gospodarstwa dzieciom. To jest jak najbardziej właściwy kierunek, ponieważ przymus pozbycia się przez rolników warsztatu pracy, aby dostać emeryturę, jest niesprawiedliwy" - ocenił.

Zwrócił uwagę, że jeśli ta propozycja "zostanie niewłaściwie zrealizowana, to możemy bardzo zaszkodzić wymianie pokoleniowej na wsi". "Może być sytuacja, według mnie częsta, że rodzice osiągnęli już wiek emerytalny, ale czują się na siłach, aby pracować, i nie będą chcieli przekazać gospodarstwa synowi czy córce. Również dlatego, aby skromniutka emerytura nie była ich jedynym źródłem dochodów" - powiedział. "W takiej sytuacji młodzi ludzie mogą nie chcieć czekać latami, aż gospodarstwo zostanie im przekazane, i pójdą w świat, znajdą sobie inną pracę, nie w rolnictwie, a obecnie nie jest to specjalnie trudne" - wyjaśnił.

Zaznaczył, że "w ten sposób możemy uzyskać odwrotny efekt do założonego, czyli wymiany pokoleń na wsi".

Pytany o to, jakie może tu być rozwiązanie, Ardanowski powiedział: "proponowałem, aby emerytura bez przekazania gospodarstwa była w podstawowej wysokości, bez żadnych dodatków". "Natomiast, gdy dojdzie do przekazania, powinna wiązać się z tym co miesiąc jakaś dodatkowa gratyfikacja, a w przypadku młodego rolnika np. wyższa premia bądź ułatwienia przy otrzymywaniu dodatkowych środków z Unii Europejskiej" - dodał.

Podkreślił, że "chodzi o to, by przekazanie gospodarstwa było opłacalne".

Pytany o aktualny wzrost cen, także żywności i o to, "czy to jest wynik jakichś procesów, które dzieją się na wsi", Ardanowski powiedział: "sytuacja na wsi nie jest tego powodem".

"Wzrost cen żywności w sklepach nie przekłada się na wyższe dochody rolników" - zaznaczył. "Głównym czynnikiem jest tu wzrost cen energii, robocizny, transportu. Ci, którzy zajmują się przetwórstwem, także handel, rekompensują sobie to, podnosząc ceny" - wyjaśnił były minister rolnictwa w rządzie PiS.

Pytany o wprowadzany przez UE Europejski Zielony Ład i propozycję realizacji strategii "Fit for 55", która zakłada obniżenie produkcji gazów cieplarnianych o 55 proc. do 2030 r., a w 2050 do zera i o jej znaczenie dla rolnictwa, Ardanowski ocenił: "to jest ogromne zagrożenie dla rolnictwa w Europie". "Jeżeli Europa się nie opamięta i z uporem maniaka będzie realizować ten program, to może się okazać, że żywność stanie się dobrem luksusowym" - podkreślił.

"Do tej pory Komisja Europejska nie przedstawiła wyliczeń, ile realizacja tego programu będzie kosztować konsumentów żywności, a także, jaki będzie to miało wpływ na sytuację rolników. Wiadomo, że nastąpi ograniczenie produkcji rolnej, zmniejszenie upraw czy odłogowanie części ziemi, a 25 proc. gruntów w Europie ma być ekologicznych" - powiedział.

Zwrócił uwagę, że "naukowe opracowania, m.in. opublikowane przez Uniwersytet w Kolonii, dział naukowy Komisji Europejskiej czy departament rolnictwa USA nie zostawiają żadnych złudzeń, że produkcja rolna w Europie zostanie znacznie ograniczona, Europa stanie się importerem żywności z innych kontynentów, gdzie nie przestrzega się tych nierealnych norm, które Komisja chce narzucić swojemu rolnictwu".

Pytany o to, czy rolnik może odmówić realizacji Europejskiego Zielonego Ładu, Ardanowski powiedział: "oficjalnie udział w programie ma być dobrowolny, ale to pozór".

"Nowe płatności bezpośrednie będą w ten sposób ustawione, że dotacja, która należy się rolnikowi z faktu, że uprawia pole, będzie na bardzo niskim poziomie - 117 euro na hektar" - wyjaśnił.

Według Ardanowskiego, "jeśli chce się dostać większe dopłaty, na przykład na poziomie średniej unijnej, to trzeba realizować wymagania Zielonego Ładu". "Mamy więc przymus ekonomiczny wobec rolników. Do tego państwa będą musiały realizować strategię +Fit for 55+, a więc też zmuszać do tego rolników" - wyjaśnił...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Prawie wszyscy rolnicy dostali już zaliczki dopłat

Farmer.pl | Autor: Agnieszka Kozłowska | 14.11.2021 | fot. shutterstock



Do 12 listopada na konta bankowe rolników wpłynęło blisko 10 mld zł z tytułu zaliczek na poczet płatności bezpośrednich i obszarowych z PROW za 2021 r.

Jak wynika z najnowszych danych ARiMR, ponad milion rolników (ze wszystkich ok. 1,3 mln), którzy złożyli w tym roku wnioski o przyznanie dopłat bezpośrednich, otrzymała już zaliczki z tego tytułu w wysokości prawie 8 mld zł

Z kolei ok. 836 tys. beneficjentów otrzymało nieco ponad 2 mld zł zaliczkowych płatności obszarowych PROW.

Wypłata tegorocznych zaliczek rozpoczęła się 18 października.

Zaliczki wypłacane są na najwyższym dopuszczonym poziomie w Unii Europejskiej. W przypadku dopłat bezpośrednich wynoszą 70 proc., a jeśli chodzi o płatności obszarowe jest to 85 proc. należnych dopłat.

Wypłata zaliczek potrwa do końca listopada, natomiast od 1 grudnia br. rozpocznie się przekazywanie pozostałych kwot dopłat bezpośrednich oraz płatności obszarowych z PROW.

W tegorocznej kampanii wnioski o przyznanie dopłat bezpośrednich złożyło ok. 1,3 mln rolników, a koperta finansowa przeznaczona na ich realizację wynosi 15,63 mld zł. Natomiast cały budżet na płatności obszarowe z PROW za 2021 r. sięga nieco ponad 3 mld zł...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)